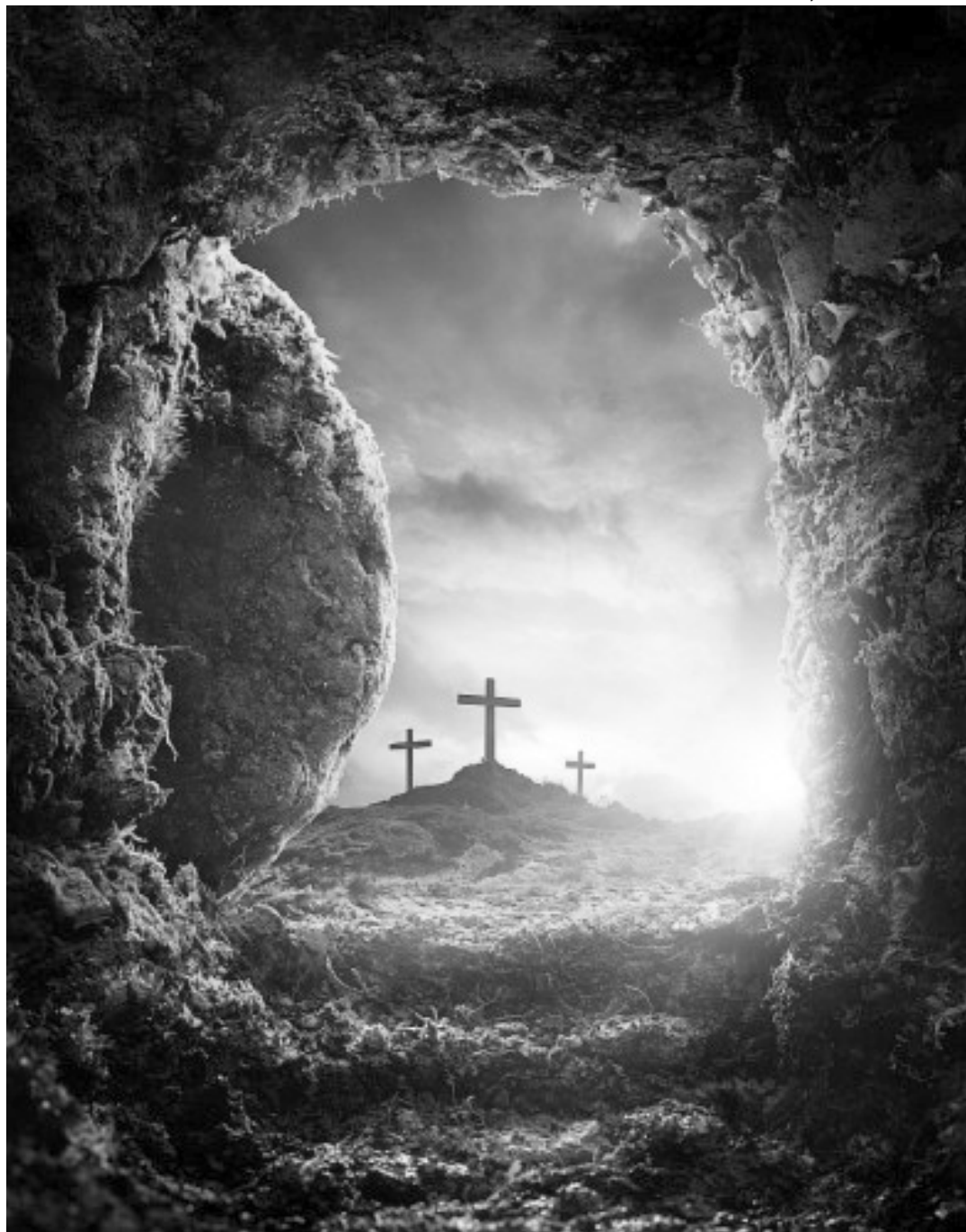




Echo Sanctuarium
ECHO SANKTUARIUM
per Wierzbę

Matki Bożej w Cudy Wielmożnej Pani Poznania na Górze Przemysła w Poznaniu
nr 105/Wielkanoc 2024



NA FRANCISZKAŃSKIEJ

Dnia 27 listopada 2023 r. w głosowaniu listownym na prowincjała Prowincji Św. Maksymiliana Marii Kolbego Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych w Polsce (Franciszkanów) z siedzibą w Gdańsku, **o. Wojciech Kulig** został ponownie wybrany na czteroletnią kadencję. Wybór został zatwierdzony przez Ministra generalnego, o. Carlosa Trovarellego.

W tym samym dniu, do grona 30 delegatów na Kapitułę Prowincjalną Zwyczajną, zostali wybrani **o. Michał Baranowski** i **o. Robert Leżohupski** z poznańskiego klasztoru.

Kapituła Zwyczajna Prowincji Św. Maksymiliana Marii Kolbego Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych w Polsce (Franciszkanów), została zwołana na dzień 8 kwietnia 2024 r.

Pierwsza część Kapituły odbędzie się w dniach od 8 do 12 kwietnia 2024 r. i zostanie przeprowadzona w Centrum Edukacyjno-Formacyjnym Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej w Koszalinie. Druga część kapituły odbędzie się w dniach od 6 do 11 maja 2024 r. w tym samym miejscu.

* * *

Rada Prowincjalna Prowincji Gdańskiej Franciszkanów przyjęła uchwałę w sprawie powołania **Fundacji św. Franciszka** ustanowionej przez Klasztor pw. św. Antoniego z Padwy w Poznaniu. Pierwszym prezesem Zarządu Fundacji został **o. Leszek Klekociuk**. Uchwała weszła w życie z dniem jej podjęcia, tj. 18 grudnia 2023 r.

* * *

O. Robert Leżohupski, profesor prawa kanonicznego na Papieskim Uniwersytecie „Urbanianum” w Rzymie oraz na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, był zaproszonym gościem specjalnym i głównym prelegentem 30. Krajowej Konwencji Stowarzyszenia Prawa Kanonicznego Filipin (CLSP) w Dipolog City, 26-29 lutego 2024 roku. Wzięło w niej udział grono biskupów oraz ponad 130 uczestników, specjalistów prawa kanonicznego z całych Filipin. Jej głównym tematem były „Kanoniczne aspekty forum wewnętrznego”.

* * *

Wszystkim Czytelnikom „Echa”, Pielgrzymom do Sanktuarium Matki Bożej w Cuda Wielmożnej i Sympatykom Sanktuarium i Klasztoru, Wspólnota Franciszkańska i Redakcja Biuletynu składają serdeczne życzenia z okazji Uroczystości Wielkanocnej. Niech nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus, Ukrzyżowany i Zmartwychwstały, obdarzy Was radością i mocą, i uczyni świadkami Bożego Miłosierdzia dla świata, naszej Ojczyzny, wspólnot i rodzin!



W KRĘGU POSTACI ŚWIĘTEGO JÓZEFA – NIEZWYKŁE SANKTUARIA W POZNANIU I KRZESZOWIE

Święty Józef znany i nieznan

Święty Józef należy do najbardziej enigmatycznych postaci. Jego ojcowska relacja do Jezusa, Syna Bożego, sprawia, że jego rola stała się szczególną. Pismo Święte niewiele jednak o nim mówi, informacje sprowadzają się do tego, że był mężem Maryi i wiernym Prawu Mojżeszowemu. Nazwany został „Sprawiedliwy”, jako że całe jego życie oddane było Bogu. Wiadomo, że był cieślą, rzemieślnikiem, budowniczym. Był prawnym ojcem Jezusa, przez to Jezus przynależał do rodu Dawida. Jezus zgodnie z planem Bożym narodził się w Betlejem w ziemskiej rodzinie, której głową był Józef. Do obowiązków ojca, według tradycji żydowskiej, należało obrzezanie syna, wykupienie go (jeśli był synem pierworodnym), uczenie go Tory (Pięcioksięgu), znalezienie mu żony i nauczenie rzemiosła.

Refleksja na temat św. Józefa aż do XVI wieku pozostawała w cieniu chrystologii i mariologii. Pierwszy raz święto św. Józefa odnotowano w IV wieku na Wschodzie. Na Zachodzie natomiast pojawiło się w VIII wieku ale do brewiarza oficjalnie wprowadzono je dopiero w XV wieku. W 1870 roku papież Pius X ustanowił dzień 19 marca świętem św. Józefa. Stał się patronem małżeństw, rodzin, robotników, cieśli, stolarzy, gospodarzy, ojców i dobrej śmierci. W ikonografii św. Józef występuje z Dzieciątkiem Jezus, lilią, młotkiem, heblem, laską.



Fot. 1. Koronowany obraz Św. Józef z Dzieciątkiem Jezus, Bazylika św. Józefa w Poznaniu, zb. I.Wyszowska

Sanktuarium św. Józefa w Poznaniu

W Polsce jest patronem aż 264 kościołów. W Poznaniu oficjalnie od 2009 roku diecezjalne sanktuarium św. Józefa znajduje się na Wzgórzu św. Wojciecha w Bazylice św. Józefa przy klasztorze o.o. karmelitów bosych. Jest to pierwszy kościół poświęcony temu świętemu w Polsce. W 2017 papież Franciszek podniósł tę świątynię do tytułu i godności bazyliki mniejszej, w tym samym roku stał się też kościołem stacyjnym. Obraz w prezbiterium, przedstawiający św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus, został koronowany w 2014 roku przez ks. abp Stanisława Gądeckiego, metropolitę poznańskiego. W Bazylice warto

zobaczyć także inny obraz – jedno z dwóch ogromnych płócien malarza niemieckiego Alberta Tschautscha pt. *Adoracja Dzieciątka przez pasterzy* (1878).

Na pielgrzymich szlakach:

Wyjątkowe freski w kościele p.w. św. Józefa Oblubieńca w Krzeszowie

W ramach pątnicznych szlaków, warto odwiedzić także i inne sanktuaria w naszym kraju, mające za swego patrona św. Józefa. Jednym z nich jest dolnośląskie opactwo w Krzeszowie, będące perłą architektury baroku.

Kościół p.w. św. Józefa Oblubieńca usytuowany jest w obrębie krzeszowskiego opactwa, jednego z najstarszych i najbardziej znaczących klasztorów na Śląsku. Kościół zbudowano w latach 1690-1696 jako parafialny dla okolicznej ludności. W momencie, kiedy powstawał, czytać i pisać potrafiła tylko elita, dlatego freski, które zostały namalowane we wnętrzu, stanowią swoistą biblię *pauperum* („ubogich”). Nawiązują tematycznie do dziejów Świętej Rodziny, przedstawiają przodków



Fot. 2-3. Krzeszów – kościół p.w. św. Józefa Oblubieńca i jego wnętrze, zb. T. Jędrysiak

i krewnych Jezusa, Marii i Józefa. Malowidła w sposób bardzo sugestywny oddają scenę trafiającą do wyobraźni prostych ludzi.



Fot. 4. Krzeszów – kościół p.w. św. Józefa Oblubieńca – prezbiterium, gigantyczny fresk *Pokłon Trzech Króli*, zb. T. Jędrysiak

Architektura kościoła całkowicie podporządkowała się freskom, tworząc dla nich jak największą przestrzeń. Typowo barokowe sklepienie kolebkowe z lunetami, wraz z chórem i kaplicami bocznymi w całości pokryte zostały freskową dekoracją malarską mistrza, a był nim najwybitniejszy malarz śląskiego baroku **Michael Willmann** (ur. 1630 r. w Królewcu – zm. 1706 r. w Lubiążu). W 1660 r. na stałe osiadł w Lubiążu, założył tu rodzinę i otworzył własną pracownię. **Malarstwo jego jest zaliczane do najlepszych w Europie doby baroku.**

W Krzeszowie Michael Willmann stworzył dzieło ogromne, liczące ponad 50 monumentalnych polichromii. Jest to największy zbiór fresków w Europie na północ od Alp, unikatowa kolekcja tego rodzaju. Jej powstanie zajęło kilka lat intensywnej pracy. Wnętrze **kościół św. Józefa Oblubieńca**

w Krzeszowie porównywane jest często do Kaplicy Sykstyńskiej w Rzymie. Malując je Willmann inspirował się twórczością tak znanych artystów doby baroku jak Peter Paul Rubens (1577-1640) oraz Rembrandt (1606-1669), przez co powszechnie **nazywany jest śląskim Rembrandtem**. Ciekawostką jest także to, że na ścianach pozostawił trzy autoportrety.

Motywy przewodnim fresków jest św. Józef i jego rola w życiu Chrystusa. Przywołując modlitwę do siedmiu radości i siedmiu boleści Świętego, popularną wśród



Fot. 5. Pierwsza radość św. Józefa – Zaręczyny z Marią, zb. T. Jędrysiak



Fot. 6. Narodzenie Jezusa, zb. T. Jędrysiak



Fot. 7. Ucieczka do Egiptu, zb. T. Jędrysiak

członków bractwa, Willmann stworzył cały cykl malowideł. Miały one służyć przede wszystkim bractwu, któremu przewodniczył krzeszowski opat. W kaplicach bocznych po lewej stronie znajduje się 7 radości Józefa m.in. *Zasłubiny z Marią*, *Zwiastowanie Józefowi*, *Pokłon pasterzy*, *Apoteoza św. Józefa*. W kaplicach bocznych po stronie południowej wśród siedmiu smutków można odnaleźć m.in. *Wątpliwości św. Józefa co do macierzyństwa Marii*, *Ucieczkę do Egiptu*, *Śmierć św. Józefa*. Na sklepieniu kolebkowego kościoła można zobaczyć natomiast przodków św. Rodziny.

Smutki i radości św. Józefa ukazują ogromną wiarę, jaką miał św. Józef i jak dzięki niej mógł utożsamiać się z wolą Boga.

Siedem boleści i siedem radości świętego Józefa

	Boleść	Radość
1. Mt 1, 19-20	Kiedy dowiedział się, że Najświętsza Dziewica jest brzemienna i zastanawiał się nad Jej odprawieniem	Kiedy anioł oznajmił mu, że powinien pozostać z Maryją, ponieważ Jej Dziecię jest Synem Bożym

	Boleść	Radość
2. Łk 2, 7-20	Był widok Syna Bożego rodzącego się w nędznych warunkach, jakie panowały w zimnej stajence Betlejem	Z radością obserwował, jak aniołowie składają pokorne ukłony Dzieciątku, które było Mesjaszem, jak Mędrcy składają hołd Dziecięciu Bożemu, ofiarując Mu złoto, mirrę i kadzidło
3. Łk 2, 21	Cierpiał widząc krew Chrystusa podczas obrzezania. Niektórzy wielcy mistycy twierdzą, że zabieg został wykonany przez samego Józefa	Uradował się – zgodnie z poleceniem anioła – nadał dziecięciu imię: Jezus
4. Łk 2, 3-35	Na wieść o prorocztwie Symeona, zgodnie z którym miecz miał przeniknąć duszę Maryi	Towarzyszyła radość Świętego, wynikająca z przeświadczenia, iż przeznaczeniem Dziecięcia jest zbawić ludzkość
5. Mt 2, 13-15	Była pospieszna ucieczka do Egiptu, aby ocalić życie narodzonego Jezusa Chrystusa	Towarzyszyła radość na widok pogańskich bałwanów w kraju wygnania, upadających w obecności Jezusa, prawdziwego Boga
6. Mt 2, 19-23	Zasmucił się kiedy powróciwszy z wygnania z Dzieckiem i Jego Matką stwierdził, iż jednego okrutnego tyrana zastąpił inny tyran	Uradował się na widok Betlejem i zakończył podróż osiedlając się w Nazarecie
7. Łk 2, 41-51	Poczuł wielki ból, kiedy dwunastoletni Jezus zniknął na trzy dni	Gdy razem z Maryją odnaleźli chłopca w świątyni: był posłuszny i wrócił razem z rodzicami do Nazaretu

Izabela Wyszowska, Tadeusz Jędrzyak

NOTATKI DAT

Z rekolekcji adwentowych

„Wyzwolenie i wyzwalający” to temat zapożyczony od ks. Franciszka Blachnickiego, które tak widział swoją służbę dla uzależnionych. Promował ją w „Krucjacie Wyzwolenia Człowieka” i był za to nękanym przez ludzi zniewolonych ideologią, która na swoich sztandarach miała także hasło mówiące o wolności.

Podczas homilii Rekolekcionista nawiązywał do czytań z Liturgii Słowa, które przypadały na dany dzień rekolekcji. Teksty z Księgi Daniela i Ewangelii św. Łukasza. Księga Daniela ukazała potęgę Bestii, czyli władzy, która chciał podbić w niewolę podbite narody. Człowiek uzależniony, zniewolony, pokonany, może jednak usłyszeć o tronie, na którym zasiada „jakby Syn Człowieczy, Jego panowanie jest wieczne”, i udziela pokonanemu człowiekowi daru zwycięstwa. Nawiązał także do 12 Kroków AA.

Ewangelia wzywała do rozpoznawania możliwości zawartych w Słowie Bożym.

Pomocnikami w rozpoznawaniu jest Apostolstwo Trzeźwości, niosące ludziom nadzieję, że nie muszą być do końca pokonani.

I Niedziela Adwentu wzywała do czuwania, z wyraźną podpowiedzią, dlaczego warto i jak być czujnym. Czuwanie nad darem wolności powinno być wsparte tym, co napisał św. Paweł w Liście do Koryntian: „nie brakuje wam żadnego daru łaski”. Konkretnym sposobem czuwania nad podnoszeniem godności człowieka na drodze trzeźwienia jest program na 24 godziny. Oto niektóre punkty programu:

Właśnie dzisiaj chcę ćwiczyć mój umysł.

Chcę poznawać rzeczy godne poznawania.

Chcę nauczyć się czegoś użytecznego.

Chcę czytać coś wymagającego wysiłku, myślenia, skupienia.

Właśnie dzisiaj chce ćwiczyć moją wolę:

Zrobię coś dobrego i nie pochwalę się tym.

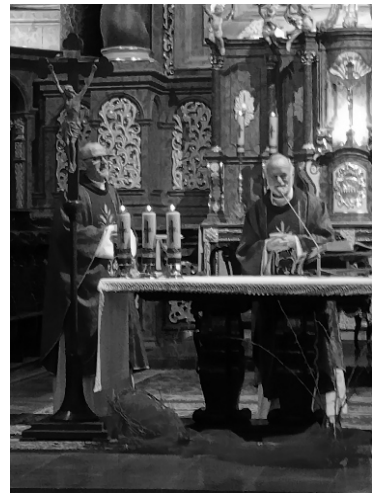
Dokonam co najmniej dwóch rzeczy, na które zwykle nie mam ochoty, będąc przy tym dobrym dla siebie.

Ufam, że dając z siebie dużo światu dużo przez to zyskuję....

Z rekolekcji wielkopostnych

Duszpasterstwo Apostolstwa Trzeźwości Archidiecezji Poznańskiej w dniach 1-3 marca 2024 zorganizowało Rekolekcje Wielkopostne głoszone przez ks. Leszka Woźnicę, filipina ze Świętej Góry w Gostyniu. Tematem ogólnym było „Trzeźwe życie w wierze, nadziei i miłości fundamentem uczestnictwa we wspólnocie Kościoła”. W ramach tego tematu zostały omówione trzy bardziej szczegółowe tematy, wygłoszone w czasie trzech konferencji:

- w piątek 1.03 – „Wiara zawsze otwiera nas na Jezusa - na Jego Prawdę i miłość”
- w sobotę 2.03 – „Nadzieja, to zło zwyciężane dobrem”
- w niedzielę 3.03 – „Miłość to postrzeganie Bożej woli wyrażonej zwłaszcza w Dekalogu”.



W piątek Rekolekcjonista poprowadził nabożeństwo Drogi Krzyżowej „za wszystkich, którzy odwracają się od Chrystusowego Kościoła - również w pogubieniu alkoholowym”, a w sobotę rozważania tajemnic różańcowych „za nasze rodziny, aby w trzeźwości stały się Domowymi Kościołami”.

W sobotę ks. Leszek oraz ks. Paweł, duszpasterz

Apostolstwa Trzeźwości, spotkali się w salce parafialnej z wszystkimi, którym nieobca jest troska o trzeźwość w naszym społeczeństwie. Rekolekcje utwierdziły tych, którzy ich wysłuchali, w tym jak ważna jest w naszym życiu Osoba Jezusa i Jego Miłosierdzie.

“ANIOŁ Z RUBINOWYM SERCEM”

Uwaga! Autoreklama. Chciałam serdecznie polecić swoją książkę pt. „Anioł z rubinowym sercem”. Czytelnicy mówią, że dobrze się czyta. „O czym jest ta książka?” – pytają mnie potencjalni czytelnicy. Krótka odpowiedź to: „O śmierci”. Dłuższa odpowiedź jest tylko nieco inna: „O powrocie do raju”.

Miejscem, gdzie toczy się akcja opowieści, jest „okolica szlachecka”. Historycznie to obszar osadnictwa rycerskiego; za służbę wojskową na rzecz księcia rycerstwo otrzymywało nadanie ziemi. Najczęściej działo się tak na Mazowszu nękanym najezdami Pruskimi czy Jaćwieskimi. Bywało tak i w innych regionach, na przykład na Nowogródczyźnie czy Grodzieńszczyźnie. Powszechnie znamy wsie z tych regionów, które mogą być przykładem takiej okolicy szlacheckiej, z racji czytania lektur szkolnych. Na Nowogródczyźnie to Dobrzyn opisany w „Panu Tadeuszu” Adama Mickiewicza, a na Grodzieńszczyźnie to Bohatyrowicze opisane w „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej.

Adam Mickiewicz wzorował się na wsi Dobrzyn zamieszkaney w połowie przez Dobrzyńskich, szlachtę zaściankową. Wieś była częścią Dołmatowszczyzny, majątku należącego już od połowy XVIII wieku do rodziny szkolnego kolegi Adama, do Wierzbowskich. Antoni Gwałbert Wierzbowski często gościł u siebie filaretów. Jakiś czas, po powrocie z zesłania, spędził u niego Jan Czeczot, a także Tomasz Zan. Zdjęcia przedstawiające Dołmatowszczyznę zawdzięczamy Teofilowi Eugeniuszowi Boretti, właścicielowi zakładu fotograficznego z Warszawy, który w 1900 roku wydał album pt. „Widoki stron rodzinnych Adama Mickiewicza”. Eliza Orzeszkowa mieszkańców Bohatyrowicz również poznała osobiście. Z Grodna, gdzie pisarka mieszkała, do Bohatyrowicz jest niespełna 40 kilometrów. Niezwykle, że do dziś ostał się grób Jana i Cecylii, protoplastów rodu Bohatyrowiczów.

Innymi rejonem, gdzie osadzano rycerstwo była Ziemia Łukowska: południowa



granica na Tyśmienicy i Małej Bystrzycy, północna na Liwcu, na południu Kock, na północy Siedlce. Tutaj osadnictwo można było prowadzić dopiero po Unii polsko-litewskiej. Do tego czasu Łuków był nadgraniczną kasztelanią, wielokrotnie niszczoną przez najazdy Litwinów, Prusów, Tatarów i Jaćwiegów. Najwcześniejsza wzmianka o Zbuczynie jako parafii pojawia się w 1418 roku. Legendy rodowe tutejszych mieszkańców mówią, że osadzeni zostali w okolicy po bitwie pod Grunwaldem. Na przykład przedstawiciele rodu Pogonowskich, pochodzący od brata Powaty z Taczewa, jak i on pieczętujący się Ogończykiem, osadzeni po bitwie grunwaldzkiej, mieszkali i nadal mieszkają w Pogonowie. W Tchórzewie mieszkają zaś Tchórzewscy herbu Rogala, w Borkach – Borkowscy też herbowi, w Dziewulach – Dziewulscy, w Chromnej – Chromińscy, w Chojach – Chojecy herbu Lubicz, w Radzikowie – Radzikowscy wszyscy herbowi, itd. Po prostu okolica szlachecka. W Tchórzewie-Plewkach mieszkali rodzice mojego taty.

Kiedy pierwszy raz przeczytałam „Pana Tadeusza” stwierdziłam, że choć Wydawnictwo Ossolineum w serii wydawniczej Biblioteka Narodowa dokładnie wskazuje źródła inspiracji Mickiewiczowskich, ja jestem przekonana, że pan Adam przez Plewki przechodził, w okolicy na grzybach był, na podmokłych łąkach pijawki go napastowały, brązowe purchawki po polach kopał, za krowami chodził, nad stawem tatarak rwał... I było w tej wsi wiele innych miejsc, które miały w sobie kroplę poezji, odsyłającą mnie do poematu Mickiewicza. Sama po tych miejscach chodziłam, ich tajemnice zdradzał mi ojciec. Po jego śmierci chciałam ocalić jego opowieści. Były jak błyski meteorów na niebie historii, której uczono mnie w szkole. Była więc opowieść o jakimś „pra”, który w powstaniu styczniowym brał udział, o wsi spalonej w czasie powstania listopadowego przez wojska rosyjskie, idące spod Iłgani czy na Iłganie – to nie było daleko, wieś odbudowała się tak, żeby już nie można było jej tak łatwo spalić, - o tym, że hitlerowcy bali się zapuszczać za daleko od głównej drogi, o zimie 1940 roku, że było tak zimno jak nigdy potem (faktycznie najniższą temperaturą zmierzoną w Polsce było -41 w okolicach Siedlec). Opowiadał też straszne historie: o tym, jak zabito rodzinę jego kolegi, i jak żołnierze AK stacjonujący w lasach łukowskich wytropili bandytów i wykonali na nich wyrok, o żołnierzach walczących z komunistami długo po odzyskaniu niepodległości, i o tropiących ich ubekach.

Pisałam książkę jakbym nawijała nić opowieści na szpulę: czytając wielokrotnie od początku i dopisując historie, które mi się przypominały. Spieszyłam się, by nie zapomnieć, by nasycić wspomnienie o ojcu życiem: tym, jak chodził, co lubił, jak się uśmiechał... W opowieści sama z siebie wplotła się przygoda kryminalna: kto komu ukradł, gdzie to się podziało. Puenty zdradzać nie wypada. W każdym razie może okazać się, że przedmioty też mają swoje historie. Zachęcam, by czasem pójść ich śladem w encyklopedie.

Kiedy przyjdzie Wielkanoc w telewizji będą znowu świąteczne filmy – taka tradycja. Szkoda jednak byłoby, gdyby fabuła filmowa wyrugowała gawędy rodzinne. Gawęda jako gatunek literacki wyrosła na gruncie polskiej tradycji. Niedościągłym mistrzem był tu Henryk Rzewuski, autor książki „Pamiętki Soplicy”. Zanim je spisał, opowiadał w kręgu znajomych

swoje historie. Słuchał ich w Rzymie Mickiewicz. Namówił Rzewuskiego, by je spisał. Sam zaś, pod ich wpływem, stworzył „Pana Tadeusza”.

Przystawie ormiańskie mówi: „Opowiadającemu słuchacz jest potrzebny”. Zapraszam do wysłuchania mojej opowieści.

Joanna Szelańska

WIZUALIZACJA MARIOLOGII W IKONIE

Mariologia, jak zauważa ks. Janusz Lekan „nie jest łatwą dziedziną teologii, w której można powiedzieć praktycznie wszystko, byle tylko było to pobożne. Mariologia znajduje się niewątpliwie na skrzyżowaniu wielkich traktatów teologicznych, takich jak: chrystologia, eklezjologia, eschatologia”

(*Maryja ikoną Chrystusa - „Nowego Człowieka”, Via pulchritudinis w mariologii*, Roczniki Teologiczne, Tom I/LXI/2014, z. 2, s. 84). Decydującym początkiem mariologii jest Tajemnica Wcielenia: „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1,14).

„Nie można w pełni zrozumieć prawdy o Maryi i Jej roli w dziele zbawienia, bez pełnego zrozumienia Pisma Świętego i wizerunku Maryi przedstawionego w całym Piśmie Świętym. Pełne zrozumienie przynosi wnikliwa,

całościowa analiza obu przymierzy - Starego i Nowego – między Bogiem a Jego ludem” (I. Zielonka, *Teksty Starego Testamentu w czytaniach mszalnych na uroczystości i święta maryjne*, Niepokalanów 2012, s. 516). Obok drogi poznania logiczno – racjonalnej (*via veritatis*) istnieje również uprawniona droga piękna (*via pulchritudinis*).

W Liście do artystów (Lda) św. Jan Paweł II wskazuje na *ars* nie tylko jako estetyczną ilustrację refleksji, lecz jako uprawnione teologiczne miejsce rozważań nad tajemnicą *Theotokos*. O sztuce w obliczu tajemnicy Słowa Wcielonego papież wypowiada słowa: „Bóg stał się człowiekiem w Jezusie Chrystusie, który jest centralną tajemnicą, do której należy się odwoływać, aby zrozumieć zagadkę istnienia człowieka, świata stworzonego i samego Boga (...). Syn Boży wniósł w dzieje ludzkości całe ewangeliczne bogactwo prawdy i dobra, a wraz z nim objawił także nowy wymiar piękna” (Lda 5). „Relacja między dobrem a pięknem skłania do refleksji”, bo „piękno jest bowiem poniekąd widzialnością dobra, tak jak dobro jest metafizycznym warunkiem piękna”. Już Platon ujął tę relację w słowach: „Potęga Dobra schroniła się w naturze Piękna” (Lda 3).



Papież stwierdza że: „Pismo Święte stało się swego rodzaju «ogromnym słownikiem» (P. Claudel) i «atlasem ikonograficznym» (M. Chagal), z którego czerpała chrześcijańska kultura i sztuka. (...) W czasach gdy znajomość pisma była mało rozpowszechniona, dla wielu z nich graficzne przedstawienie Biblii stanowiły konkretne narzędzie katechez”. Także dzisiaj „dla wszystkich wierzących i niewierzących, dzieła sztuki inspirowane przez Pismo Święte pozostają jakby odbłaskiem niezgłębionej tajemnicy, która ogarnia cały świat i jest w nim obecna” (Lda 5). Obecnie „chrześcijaństwo znajduje się w sytuacji, w której świat przeszedł od kultury słowa do kultury obrazu, kultury widzenia”. W kulturze obrazu zawarta jest droga piękna - *via pulchritudinis*. „Każde piękno jest atrybutem Boga” (Karol Klauza). W encyklice *Redemptoris Mater* (RM) Jan Paweł II w kilku miejscach posługuje się drogą piękna, aby wskazać na Bożą chwałę, jaka w Maryi i przez Maryję została nam wierzącym objawiona.

„Kiedy Bóg widział, że było dobre to co stworzył, widział zarazem, że było piękne” (Lda 3). Największe piękno, jakie Bóg stworzył, największe arcydzieło Boga to Najświętsza Maryja Panna. potwierdzają to słowa antyfony: *Tota pulchra es Maria et macula originalis non est in Te* (W pełni piękna jesteś, Maryjo, i zmyły grzechu pierworodnego nie ma w Tobie). Święty German z Konstantynopola mówi, że Maryja „naprawdę została wybrana i wyniesiona ponad wszystkich, (...), że przewyższa wszystkich blaskiem swych boskich, wspaniałych cnót, swą nadzwyczajną czystością: (mówi on) o Maryi, najczystszej, Niepokalanej Matce Bożej, w której zamieszkał Ten, który jest rzeczywiście Królem nad królami i Panem nad panami, albo lepiej jeszcze – o Tej, w której zamieszkała cieleśnie pełnia bóstwa” (Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998, *Piękno, któremu na imię Maryja*, Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa 1999, s. 17). Kontemplując Maryję na ikonach widzimy piękno człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boga. „Maryja jaśnieje na ikonach jako zwierciadło Bożego piękna, mieszkanie odwiecznej Mądrości, osoba modląca się, wzór kontemplacji, ikona chwały” (RM 33).

Przy zwiastowaniu Archanioł Gabriel pozdrawia Maryję słowami: „Łaski pełna...” (Łk 1,28). Pośłaniec Boży wypowiedzianymi słowami nazywa po imieniu najwyższe duchowe piękno, które w Bogu samym ma swój początek. Od ufnego *fiat* Maryi-Matki pięknej miłości rozpoczyna się proces pięknej miłości Boga, czyli proces formowania się nowego stworzenia. „Zrodzone przez Maryję Słowo Wcielone pozostaje na zawsze w Jej Sercu, jak daje temu wyraz słynna ikona *Znamienia*, która przedstawia modlącą się Dziewicę, ze Słowem Bożym wyrytym na Jej Sercu. Modlitwa Maryi czerpie w sposób szczególny z Mocy Bożej. Ona jest pomocą i nadrzędną siłą dla zbawienia chrześcijan” (Jan Paweł II, List apostolski *Euntes in mundum*, Città del Vaticano 1988, nr 14.16).

Efeski dogmat o Bożym macierzyństwie Maryi staje się początkiem wizualizacji mariologii. W tym okresie pojawiają się różne typy



ikonograficzne Maryi. „Maryja bywa na nich przedstawiona jako tron Boży, niosący Pana i podający Go ludziom (*Theotokos*), lub jako droga, która wiedzie do Chrystusa i ukazuje Go (*Odigitria*), lub jako modląca się Orędowniczka i znak obecności Bożej na drodze wiernych aż do dnia Pańskiego (*Deisis*), lub jako Opiekunka okrywająca ludy swym płaszczem (*Pokrov*), czy to jako miłosierna i najczulsza Dziewica (*Eleousa*). Zwykle bywa przedstawiona wraz z Synem, Dzieciątkiem Jezus w ramionach. Czasem obejmuje Go z czułością (*Glykofilousa*), kiedy indziej zdaje się być pogrążona w kontemplacji Tego, który jest Panem dziejów” (RM 33).



W ikonie, jak mówi Karol Klauza, jest zamknięty niewyraźny świat modlitwy. Można powiedzieć, że zarówno twórca ikony, który przy pomocy modlitw, barw i kształtów przedstawia w ikonie tajemnicę swego przeżycia Boga, tak i człowiek, który za jej pośrednictwem uczestniczy w kontemplacji tajemnicy wchodzi na drogę piękna (zob. *Ikona Narodzenia Pańskiego*, Warszawa 2000, s. 5).

A Paul Evdokimov postępując się słowami Soboru

z 860 roku mówi nam, że „co księga przekazuje nam w słowach, ikona, obwieszcza przy pomocy farby i uobecnia (...). Cała jej wartość polega na uczestnictwie w życiu «Innego». Dla Wschodu, ikona jest jednym z sakramentaliów obecności Bożej, a obrzęd poświęcenia wyposaża ją w cudowne właściwości: jest ona «drogą przepływu łaski Cnoty uświęcającej» i miejscem «objawień». Podkreśla to dekret II Soboru Nicejskiego: „Czy to dzięki rozważaniu Pisma Świętego, czy też dzięki wizerunkowi na ikonie (...) przypominamy sobie wszystkie Archetypy i zostajemy wprowadzeni w ich obecność” (*Poznanie Boga w tradycji wschodniej. Patrystyka, liturgia, ikonografia*, Kraków 1996, s. 121).

Już na początku List do artystów św. Jan Paweł II zwraca uwagę, że to „Boski Artysta, okazując artyście ludzkiemu łaskawą wyrozumiałość, użycza mu iskry swej transcendentnej mądrości i powołuje go do udziału w swej stwórczej mocy” (Lda 1). I tak Ikona mając sakramentalny charakter transcendencji „staje się miejscem teofanicznym, które nie pozostawia człowieka zwykłym odbiorcą, lecz zatapia w uwielbieniu i modlitwie” (P. Evdokimov, *Poznanie Boga w tradycji wschodniej*, s. 122).



s. Zofia Tomaszewska OFS

KRÓTKIE MEDYTACJE NA TRIDUUM PASCHALNE 2024

28 MARCA Wielki Czwartek

Ja otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: „To jest Ciało moje za was wydane. Czyńcie to na moja pamiątkę!”. Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: „Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pic będziecie, na moja pamiątkę!” (1Kor 11,23-25)

W wielkoczwartkowy wieczór wspólnota Kościoła gromadzi się wokół Chrystusa Pana, jak uczniowie na Ostatniej Wieczerzy. Uczestniczymy w tych samych wydarzeniach (tylko tego wieczoru kapłan przed konsekracją Eucharystii a po słowach: „On to w dzień przed męką za zbawienie nasze i całego świata” dodaje: „to jest dzisiaj”). Ten sam Jezus zaprasza nas do wspólnego stołu. Bierze chleb i wino, i przemienia je w Swoje Ciało i Krew, aby nas nakarmić. Czyni to wszystko z miłości ku nam. Zanim odejdzie do Ojca zostawia nam testament miłości, mimo nocy zdrady i niewierności, mimo bliskiej męki i śmierci na Krzyżu. Tym testamentem jest On sam. Pozostał z nami pod osłoną znaków sakramentalnych w sakramentach Eucharystii i Świecён, których ustanowienie dziś wspominamy.

Odchodząc, Chrystus zobowiązał nas do wzajemnej miłości. Zostawił nam wymowny przykład – umywając nogi swoim uczniom, kazał nam kierować się w życiu tą samą zasadą miłości: „Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem” (J 13,15). Celebrans powtarza ten gest Chrystusa służby względem uczniów, ale wiemy, iż jest on symbolem służby wielorakiego rodzaju wobec naszych bliźnich. Jednym z nich jest nasza jałmużna wielkopostna zbierana podczas tej liturgii. Niech „wyobraźnia miłosierdzia” podpowiada nam inne użyteczne i możliwe formy.

Modlitwa

Wszeczmogący, wieczny Boże, obchodzimy dzisiaj pamiątkę najświętszej Wieczerzy, podczas której Twój Jednorodzony Syn pozostawił Kościołowi nową wiekuiстą Ofiarę i Uctę swojej miłości, spraw, abyśmy z tak wielkiego misterium czerpali pełnię miłości. Amen.

Do refleksji

Jak często dziękuję Jezusowi za dar Eucharystii: Mszy świętej, Komunii i adoracji Najświętszego Sakramentu? Czy modłę się o nowe powołania kapłańskie i o wierność kapłanów w łasce świecён? W jaki sposób na co dzień mogę „umywać nogi” bliźnim?

29 MARCA Wielki Piątek Męki Pańskiej

Wtedy więc [Piłat] wydał Go im, aby Go ukrzyżowano. Zabrali zatem Jezusa. A On sam dźwigając krzyż wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa.(J 19,16-18)

W wielkopiątkowy wieczór gromadzimy się na sprawowaniu pamiątki męki i śmierci Jezusa, naszego Pana. Zgodnie ze starożytnym zwyczajem w Wielki Piątek Kościół nie

sprawuje Eucharystii. Przypomina nam o tym odkryty ołtarz, który symbolizuje uniżenie i odarcie Chrystusa z szat. Dzisiejsza Liturgia zaprasza nas przede wszystkim do rozważania biblijnego opisu Męki Pańskiej, a następnie adoracji i uczczenia Krzyża Świętego. Podkreśla jednak bardziej chwałę odkupienia przez krzyż, niż poniżenie przez mękę. Wspominając śmierć Chrystusa, pamiętajmy, iż nie była ona dla Niego klęską i przegraną, nie była też niespodzianką, bo nieraz zapowiadał ją swoim uczniom. Śmierć Jezusa była zwycięstwem i została opromieniona blaskiem zmartwychwstania. Nie rozważamy sądu i ukrzyżowania Pana po to, aby Go pocieszać i wspierać w cierpieniu, lecz po to, by On nas umocnił i na nasze troski i problemy spłynęła z Krzyża zbawcza moc. Udział w śmierci Jezusa przynosi nam życie, dzięki temu, że Jego Ciało stało się naszym pokarmem. Charakter dzisiejszej liturgii dobrze opisuje proroctwo Izajasza: „Mnogie narody zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego” (Iz 52,15).

Modlitwa

Pomnij, Boże, na swoje miłosierdzie, otaczaj nieustanną opieką i uświęcaj lud swój, dla którego Twój Syn, Jezus Chrystus, ustanowił paschalne misterium przelewając Krew swoją. Który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Do refleksji

Czy w moim mieszkaniu jest umieszczony krucyfiks? Zwróć uwagę, by codzienny znak krzyża podczas modlitwy wykonywać starannie i z czcią. Trudy pracy dzisiejszego dnia, przykrości, dolegliwości choroby ofiaruję Bogu w jedności z Ukrzyżowanym.

30 MARCA Wielka Sobota / Wigilia Paschalna

Pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyy i od wszystkich waszych bożków. I dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała. Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. (Ez 36, 25-27)

W Wielką Sobotę powinna dominować w naszym życiu głęboka cisza na pamiątkę złożenia Pana w grobie oraz pełne nadziei oczekiwanie z wiarą w Jego zmartwychwstanie. W kościołach ozdoby są pozdejmowane i nie przewiduje się szczególnej liturgii. W tym czasie oczekiwania i nadziei wierni są zachęceni do adoracji Najświętszego Sakramentu przy „Grobie Pańskim”. Późnym wieczorem, podczas uroczystej liturgii Wigilii Paschalnej, ta cisza zostanie przerwana śpiewem „Alleluja”, zwiastującym zmartwychwstanie Chrystusa. Szczytem Świętego Triduum Paschalnego jest właśnie ta noc – Wielka Noc. Dzisiaj dopełnia się wszystko, co rozważaliśmy w Wielki Czwartek i w Wielki Piątek. Jest to noc czuwania. Pan przychodzi nocą, żeby wyzwolić nas z ciemności. Bóg przychodzi, aby nas wyrwać z mocy ciemności. Noc paschalną rozjaśnia zmartwychwstały Chrystus. Jest to już przedsmak Niebieskiego Jeruzalem. Jak pisze św. Jan w Apokalipsie: „Nie potrzeba nam światła, bo lampą będzie baranek” (Ap 21,23). Dzieło odkupienia dokonane przez Chrystusa Pana

w liturgii tej nocy stanie się dla nas terażniejszością. Uobecniają nam je przede wszystkim dwa sakramenty: Chrzest Święty (albo jego odnowienie przez już ochrzczonych wiernych) i Eucharystia.

Przejęci pragnieniem, aby i nasze życie włączyło się w wielkie plany Boże i służyło ich wypełnieniu, odnowimy przyrzeczenia chrzcielne i przyjmimy Komunię świętą, łączącą nas ze Zmartwychwstałym Panem.

Modlitwa

Boże, Ty sprawiasz, że ta najświętsza noc jaśnieje blaskiem zmartwychwstania Pańskiego, wzbudź w Twoim Kościele ducha dziecięctwa, którego otrzymaliśmy na chrzcie świętym, abyśmy odnowieni na duchu i ciele, służyli Tobie z całkowitym oddaniem. Amen.

Do refleksji

Czy w moim życiu znajduję czas na adorację Najświętszego Sakramentu, na chwile wyciszenia i modlitwy?

31 MARCA Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego

Piotr przemówił w domu setnika Korneliusza: A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działał w ziemi żydowskiej i w Jerozolimie. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. (Dz 10, 39-41)

Wsluchajmy się i rozważmy świadectwo Piotra, który w krótkich słowach przedstawił to, co Jezus uczynił, począwszy do Chrztu nad Jordanem, aż po te dni w Jerozolimie: męki, ukrzyżowania i radosnego spotkania ze Zmartwychwstałym Panem. Wyznajmy z wiarą i radością zmartwychwstanie Pana!

Jeśli przeżyliśmy Wielki Post i Triduum Paschalne z całym zaangażowaniem, dając się prowadzić słowu Bożemu, rozważając i podejmując trud nawrócenia i pogłębienia naszej wiary, to nasza radość wielkanocna będzie autentyczna i pozostanie w nas odnowioną jakością chrześcijańskiego życia. Tę radość nieśmy światu, począwszy od tych, których spotykamy na co dzień w naszym życiu. Procesja rezurekcyjna w poranek wielkanocny jest takim wyjściem „do świata” z radosną nowiną o Zmartwychwstałym. Niech radosne „Alleluja, Pan zmartwychwstał!” będzie naszym wielkanocnym pozdrowieniem! Bądźmy świadkami wielkich dzieł zbawczych a naszych domach, wśród naszych bliskich, wśród tych, których spotykamy na co dzień, w miejscu pracy, czy nauki, w naszej lokalnej wspólnocie Kościoła.

Modlitwa

Boże, Ty w dniu dzisiejszym przez twój Syna pokonałeś śmierć i otworzyłeś nam bramy życia wiecznego, spraw, abyśmy obchodząc uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego, zostali odnowieni przez Ducha Świętego i mogli zmartwychwstać do nowego życia w światłości. Amen.

Do refleksji

Czy moja wiara w zmartwychwstanie Jezusa się umocniła? Jak mogę być świadkiem wielkanocnej dobrej nowiny i radości w swoim domu i środowisku? Czy mam nadzieję, dla zasług Jezusa, na własne zmartwychwstanie i życie wieczne?

o. Michał Baranowski

“40 dni z Bogiem. Triduum Paschalne 2024”

Nowenna do św. Antoniego
w każdy wtorek po Mszy św. o godz.
9.00 i 18.00

Nowenna do Matki Bożej w Cudy Wielmożnej
w każdy czwartek po Mszy św. o godz.
9.00 i 18.00 (Msze św. przed ołtarzem Matki Bożej)

UWAGA! Podczas każdej nowenny odczytywane są prośby, które zanosimy za przyczyną Matki Bożej i św. Antoniego. Prośby można składać na tacę lub do odpowiedniej skarbony w kościele. Każda czwartkowa Eucharystia o 18.00 jest Mszą św. składkową w polecanych intencjach, które można składać w zakrystii.

Codzienna całodzienna adoracja
Najświętszego Sakramentu

Codzienna koronka do Miłosierdzia Bożego o godz. 15.00

Codzienny różaniec o godz. 17.30

Spowiedź codziennie na początku każdej Mszy św.
oraz w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godzinach:
10.00–12.00 i 15.10–17.00.

Numer do druku przygotowali:

o. Michał Baranowski – redakcja

Joanna Całka – opracowanie graficzne i redakcja

Listy prosimy kierować na adres:

Redakcja “Echa Sanktuarium”, Klasztor Franciszkanów
ul. Franciszkańska 2, 61-768 Poznań

lub na kontakt e-mail:

m.baranowski@ofmconv.opoka.org.pl

KLASZTOR FRANCISZKANÓW
ul. Franciszkańska 2, 61-768 Poznań,

www.poznan.franciszkanie.pl

poznan@franciszkanie.gdansk.pl